

Prof. dr hab. Roman Michałowski

Warszawa, 15-06-2026

Prof. Instytutu Historii im. Tadeusz Manteuffla PAN

Prof. em. Uniwersytetu Warszawskiego



PKAN WH/3981/2026

Data: 23.06.2026 r.

Recenzja

Rozprawy doktorskiej mgra Karola Zdziecha

pt. *Legitymizacja władzy papieża Grzegorza VII (1073-1085)*

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Kielce 2026

Recenzowana praca doktorska składa się ze spisu treści, wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia, części zawierającej ilustracje, bibliografii oraz anglojęzycznego streszczenia. Każdy z rozdziałów dzieli się na punkty, a jeden także na podpunkty.

Mgr Karol Zdziech rozpoczyna *Wstęp* od krótkiej charakterystyki XI stulecia z punktu przemian społecznych i religijnych, po czym przechodzi do zwięzłej, ale instruktywnej historii badań nad osobą Grzegorza VII. Materiał klasyfikuje według historiografii narodowych: niemieckiej, anglosaskiej, francuskiej, włoskiej i polskiej. Następnie formułuje cele, które chce osiągnąć w niniejszej rozprawie. Punktem wyjścia jest dla Doktoranta założenie, iż Grzegorz VII doświadczał osobistego poczucia kryzysu władzy, który należy rozpatrywać z czterech punktów widzenia. Papieżowi chodziło o udowodnienie sobie i innym, że urząd papieski sprawuje legalnie; że ma prawo przeprowadzać reformy w Kościele powszechnym; że ma obowiązek przeciwstawiać się zdominowaniu papieństwa przez władzę świecką; że wreszcie powinien bronić Kościoła powszechnego oraz uniwersalności Kościoła powszechnego. Mgr Zdziech przedstawia metodę, przy pomocy której chce osiągnąć wyszczególnione cele. Jest to przede wszystkim analiza dyskursu w listach zawarty w Regestrze Grzegorza VII oraz w tzw. *Epistulae vagantes*. Nie poprzestając na tym, zapowiada wykorzystanie także innych źródeł.

Rozdział I, zatytułowany *Problem legalności objęcia urzędu przez Grzegorza VII*, rozpoczyna się od krótkiego przedstawienia historii powoływania biskupa Rzymu. Była to zrazu kwestia wewnątrzkościelna, od pewnego jednak czasu swój wpływ zaczęła wywierać również władza świecka. Wśród innych uwag Doktorant podkreśla, że za Ottonów decyzja w sprawie obsadzenia tronu Piotrowego należała do niemieckich władców. Wyróżnia tu Ottona III, wskazując, że ten rezydował w Wiecznym Mieście. Wszystko to zostało przedstawione w kilku słowach, ale skoro już Autor przywołał Ottona III, to trzeba zaznaczyć, że jego wpływ na papiestwo zyskał szerszą podstawę ideową. Jako *servus Apostolorum* chciał wypełniać obowiązki papieża obok papieża czy właściwie nad nim.

Szczególne znaczenie dla wykładu ma analiza dekretu papieża Mikołaja II *In nomine Domini*. Wielowiekowa tradycja Kościoła stanowiła, że biskupi, w tym także biskup Rzymu, powinni być wybierani przez kler i lud. Wspomniany dekret formalnie nie uchylił tej zasady, w praktyce jednak uczynił ją drugorzędną, czy nawet pozorną, nakazując, aby kandydata na papieża wyłaniali kardynałowie biskupi w porozumieniu z innymi kardynałami. Rola kleru i ludu została sprowadzona do akceptacji przedtem wyłonionego kandydata. Elekcja Grzegorza VII nie przebiegła zgodnie z tą zasadą. Został on wybrany przez lud, który osadził go podobno siłą na tronie na Lateranie, a dopiero później został wybrany przez kardynałów u św. Piotra w Okowach i przedstawiony ludowi. Rodziła się w tej sytuacji wątpliwość, czy elekcja Grzegorza VII była prawomocna. Na tym polegał jeden z kryzysów władzy, o których Doktorant pisał we wstępie. Dalsze rozumowanie Autora przebiega następująco. W listach wysłanych do różnych adresatów Grzegorz VII podkreślał spontaniczność wystąpienia ludu. Doktorant zestawia ten sposób narracji z Żywotem św. Grzegorza Wielkiego powstałym w IX w. oraz z Żywotem św. Ambrożego z Mediolanu napisanym wkrótce po śmierci wspomnianego Ojca Kościoła. Otóż w tekstach tych podkreśla się znaczenie ludu w wyborze biskupa, a w obu wypadkach byli to wielcy biskupi. Mgr Zdzisław przyjmuje, że Grzegorz VII inspirował się tymi przykładami. Spontaniczne działanie ludu interpretowane było – czy to milcząco, czy to *explicite* – jako wyraz woli Bożej. Całość rozważań Autor obudowuje licznymi źródłami o różnym charakterze. Uwzględnia również teksty oświeclające stanowisko Henryka IV i wrogich papieżowi biskupów niemieckich, analizując zarzuty, jakie kierowano pod adresem Hildebranda. Wśród nich była także przeprowadzona wbrew prawu elekcja.

Całość wywodów Doktoranta nie budzi wątpliwości. Wypadnie jednak zwrócić uwagę na pewną lukę. Oto Autor nie próbował odpowiedzieć na pytanie, dlaczego Grzegorz VII w swojej argumentacji wyrażonej w listach nie powoływał się na to, że przecież jego elekcja

przeszła przez wszystkie etapy przewidziane przez dekret Mikołaja II. Jestem przekonany, że odpowiedź, jakakolwiek by ona nie była, rzuciłaby dodatkowe światło na postawę Hildebranda.

Na początku rozdziału II (*Podstawy ideowe władzy papieskiej wyrażone w jego listach*) Mgr Zdziech sięga daleko w przeszłość, aż do czasów apostoelskich. W krótkim wywodzie przedstawia proces powstawania prymatu Piotrowego i jednocześnie przekształcania Rzymu z ośrodka pogańskiego w miasto chrześcijańskie, z rzymskiego *caput mundi* w Kościół będący matką wszystkich Kościołów. Ślady tego myślenia wychwytuje w listach Grzegorza VII, który posługiwał się tym pojęciem, aby uzasadnić swoje roszczenia do ingerowania w rzeczywistość eklezjalną odległych księstw i królestw. Doktorant zwraca uwagę na szczególne poczucie łączności Hildebranda ze św. Piotrem. Grzegorz VII wyrażał przekonanie, że Księżę Apostołów od dzieciństwa się nim opiekował, a teraz on jako papież wypełnia jego wolę, a jego – papieża – celem jest zbawienie dusz i dobro Kościoła, a nie sprawy polityczne. W podsumowaniu rozdziału II mgr Zdziech zasygnalizował ważny problem: na ile zawarte w listach deklaracje papieża są wyrazem jego autentycznych przekonań, na ile zaś jest to tylko perswazyjna retoryka. Zagadnienia tego Autor jednak nie pogłębił.

Rozdział III (*Grzegorz VII wobec władzy królewskiej i cesarskiej*) dzieli się na dwie części. W pierwszej mgr Zdziech za podstawę źródłową wziął dwa listy papieża do Hermana biskupa Metzu. Przeprowadziwszy szczegółową analizę, dochodzi do przekonania, że Grzegorz VII był głęboko przekonany o wyższości władzy duchownej nad świecką. W aspekcie politycznym wyrażało się to w prawie duchowieństwa do ekskomunikowania władców i zwalnianiu ich poddanych z obowiązku posłuszeństwa. Ale myślenie polityczne papieża było mocno osadzone w koncepcji teologiczno-ideowej. Władza świecka – twierdził następca św. Piotra – była unurzana w złu. Rządy królów „zostały ustanowione przez ludzi kierujących się żądzą próżnej chwały, bogactwa i władzy”. Tymczasem władza duchowna „została założona przez Boga, posiadała moc odpuszczania grzechów i przekazywania darów łaski Bożej” (s. 144). Tezy Doktoranta niekiedy idą za daleko. Stwierdzając, że dla Hildebranda sakra królewska i koronacja nie miały żadnego znaczenia, posuwa się do stwierdzenia, że w oczach papieża nie było różnicy między władcą chrześcijańskim a władcą pogańskim.

Grzegorz VII w szerokim zakresie posługiwał się argumentami zaczerpniętymi z Pisma św., a także z pism Ojców Kościoła oraz papieży. Doktorant pilnie śledzi te odniesienia, ale sprawę traktuje jednostronnie. Nie zadaje mianowicie pytania, w jaki sposób papież korzystał ze swoich źródeł. W pewnym miejscu swojego wyводу mgr Zdziech odnotował, że

Hildebrand powołał się na Gelazego I, a konkretnie na pismo, w którym ten przedstawił koncepcję stosunku władzy świeckiej do duchownej. Chodzi o gelazjanizm, który jak wiadomo, wywarł głęboki wpływ na myśl średniowieczną. Otóż poglądy Gelazego I traktowane jako całość odbiegały od koncepcji Grzegorza VII. A znaczy to tyle, że Hildebrand ze swoich źródeł czerpał wybiórczo i bardzo tendencyjnie. Kwestię gelazjanizmu Autor podnosi w drugiej części rozdziału.

Poświęcona jest ona interpretacji listów papieża do innych odbiorców, a więc do hrabin Beatrycze i Matyldy, do króla niemieckiego Henryka IV pisanych w różnych okresach sporu politycznego, antykróla Rudolfa z Rheinfelden, króla Anglii Wilhelma Zdobywcy, biskupa Como Rajnolda oraz innych ważnych osób. Zaslugą recenzowanej rozprawy jest wykazanie, że w kwestii wzajemnego stosunku *regnum* i *sacerdotium*, a mówiąc inaczej – relacji papieństwa do cesarzy i królów Grzegorza VII zajmował zróżnicowane stanowisko. Raz opowiadał się za doktryną teokratyczną, innym reprezentował poglądy jednoznacznie gelazjańskie. Terminu tego Doktorant używa i czyni to słusznie. Pewne wątpliwości budzi teza Autora, w myśl której papież inspirował się Darowizną Konstantyna. Ma z pewnością rację, że legła ona u podstaw twierdzenia *Dictatus papae*, zgodnie z którym jedynie papież ma prawo używać insygniów cesarskich. Natomiast w listach wbrew twierdzeniom Autora jest niewidoczna, a przynajmniej Doktorantowi nie udało się tego wykazać. Wyższość papieża nad władcami miała wystarczającą podstawę w teologiczno-politycznej doktrynie o władzy św. Piotra nad całością porządku społecznego. Na tę właśnie doktrynę Grzegorz VII się powoływał. Aby podeprzeć swoje stanowisko, Mgr Zdziech odwołuje się do mozaiki z *triclinium* Leona III. Zdaniem recenzenta trudno wykazać, że autor przedstawienia ikonograficznego mozaiki inspirował się Darowizną Konstantyna. Być może sprawa wyglądałaby inaczej, gdyby Doktorant omówił argumentację literatury przedmiotu, na którą się powołuje, ale tego właśnie nie zrobił. Recenzent nie twierdzi, że *Donatio Constantini* nie miała znaczenia dla myśli politycznej Hildebranda, uważa jedynie, że Autorowi nie udało się tego wykazać w odniesieniu do listów i mozaiki z *triclinium*.

W rozdziale IV (*Władza papieska Grzegorza w rzeczywistości ziemskiej*) Mgr Zdziech analizuje dyskurs Hildebranda w listach, w których ten odnosił się do różnych faktów i zjawisk. Na pierwszym miejscu Doktorant pisze o projektach wyprawy krzyżowej Grzegorza VII. Opierając się na jego pismach, a także wykorzystując wiedzę zaczerpniętą z szerokich lektur przedstawia papieża jako prekursora myśli krucjatowej. Grzegorz VII wystąpił z projektem militarnej odsieczy dla Bizancjum oraz wyprawy wojskowej z celem wyzwolenia

Ziemi Świętej. Posługiwał się też pojęciem męczeństwa w odniesieniu do rycerzy, którzy na takiej wyprawie tracą życie. W dalszej części rozdziału Doktorant pisze o rozszerzeniu pojęcia wojny świętej na wojnę w obronie św. Piotra, czyli w praktyce papieństwa. Przeważająca część rozdziału IV poświęcona jest retoryce Hildebranda mającej uzasadnić roszczenia do władzy Stolicy Apostolskiej nad poszczególnymi krajami. Zależność Hiszpanii wynikać miała z faktu, że kraj ten ewangelizował św. Piotr. W odniesieniu do Węgier papież użył innej argumentacji, powołał się mianowicie na darowiznę, mocą której król Stefana I ofiarował swój kraj św. Piotrowi. Mgr Zdziech uznaje, że darowizna ta rzeczywiście miała miejsce i stanowiła swojego rodzaju *pendant* do darowizny państwa gnieźnieńskiego dokonanej przez Mieszka I. Doktorant za przedmiot rozważań bierze także Ruś. Papież chciał rozciągnąć nad nią władzę poprzez – politycznie rzecz ujmując – fikcję, jaką było ofiarowanie tego kraju Jaropelkowi synowi księcia kijowskiego Izasława. Obok odnośnego listu Autor w rozważaniach uwzględnia miniaturę z Kodeksu Gertrudy. Analizuje także przypadek Korsyki, Bretanii i południowych Włoch, do których odnosić się już nie będę. Z omówionych fragmentów tej części rozdziału wynika, że Doktorantowi udało się pokazać, z jak szerokiej palety argumentacyjnej Grzegorz VII korzystał, aby uzasadnić prawa zwierzchności Stolicy Piotrowej do władzy nad państwami.

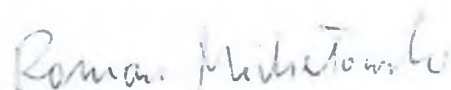
Dopełnieniem rozdziału IV jest interpretacja dyskursu Grzegorza VII, starającego się uwypuklić więzi łączące arcybiskupstwo Rawenny i biskupstwo bамberskie ze Stolicą Apostolską, a więc i jej władzę nad nimi. Szczególnie interesujący jest przypadek Rawenny. Doktorant zwraca uwagę na to, że w przekonaniu papieża podstawą zależności tego Kościoła od Rzymu była osoba św. Apolinarego, pierwszego biskupa Rawenny i ucznia św. Piotra. Doktorant dobrze orientuje się w średniowiecznej ideologii eklezjalnej, w której dużą rolę odgrywało apostolskie pochodzenie Kościołów lokalnych.

Czas na konkluzję. Zaczniemy od następującego spostrzeżenia. W przedłożonej do oceny dysertacji występują błędy rzeczowe, choć nie są one liczne. Mgr Zdziech pisze, że Otto II kazał wybrać na papieża Grzegorza V i Sylwestra II (s. 35). W rzeczywistości nominacje tych papieży przywiózł w teczce Otto III. Nieścisłe jest twierdzenie, że pierwszym ochrzczonym królem Danii był Harald Sinozęby (s. 97). Chrzest przyjął w 826 r. już Harald Klak, a jego ojcem chrzestnym był Ludwik Pobożny. Nie pociągnęło to jednak chrystianizacji kraju. Falszerstwa Pseudo-Izydora Autor datuje na VIII w., choć w literaturze zawsze wskazywano na IX w. (s. 129). Mgr Zdziech swego twierdzenia nie opatruje żadnym komentarzem, toteż recenzent ma prawo sądzić, że jest to błąd faktograficzny.

Z drugiej strony na uznanie zasługuje akrybia Mgra Zdziccha. Cytaty źródłowe podaje zarówno w tekście, jak i w przypisach; w tekście w postaci tłumaczenia, w przypisach po łacinie. Trzeba zauważyć, że przekłady w dużej większości przypadków wyszły spod pióra Doktoranta. Na podkreślenie zasługuje jego dobra orientacja w problematyce Kościoła starożytnego. Wiedzę na ten temat umiejętnie wykorzystuje, nie poprzestając na literaturze przedmiotu, ale sięgając także do antycznych źródeł. Obok pisanych wykorzystuje źródła ikonograficzne. Świadectwem dojrzałości badawczej są odwołania do Pisma św. służące wyjaśnieniu dyskursu Grzegorza VII. Doktorant zdaje sobie sprawę z tego, że duchowieństwo w średniowieczu kształtowało swój umysł, obcując z Biblią i myślało Biblią, pisząc o sprawach religijnych. Rozprawa napisana jest bardzo dobrą polszczyzną: styl potoczysty, język precyzyjny a sposób wyśławiania trafia w istotę rzeczy.

Mgr Karol Zdziech podjął się bardzo trudnego zadania. Epoka, o której pisze i zagadnienia, które podejmuje, mają olbrzymią literaturę przedmiotu, toteż napisanie dysertacji w tej dziedzinie jest dużym osiągnięciem. Kluczem do sukcesu było precyzyjne określenie przedmiotu badań – dyskurs Grzegorza VII jako próba stawienia czoła kryzysowi władzy. Duża erudycja Doktoranta i umiejętności interpretacyjne pozwoliły na osiągnięcie wyznaczonego celu.

Na podstawie powyższego stwierdzam, że dysertacja mgra Karola Zdziecha spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie Doktoranta do dalszych stadiów postępowania doktorskiego.


(Roman Michałowski)